Nr 79. Kraków, Piątek 13. Marca 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M.. Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz po 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Przed odroczeniem Rady państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 marca.

Naprężenie w sytuacyi parlamentarnej wzmogło się w dniu wczorajszym. Całodzienne konferencye i rokowania nie przyniosły żadnego rezultatu. Mimo, że o godzinie 10 wieczorem odbywały się jeszcze różne narady, przecież los parlamentu uważano już za zadecydowany. Ogólne wrażenie i zdziwienie wywołał niezwykle energiczny i stanowczy ton przemówienia ministra prezydenta Stuergkha na konwencie seniorów. Stronnictwa pracy i socyaliści apelowali do premiera o nowy termin celem prowadzenia pertraktacyj i o przerwę w obradach Izby do wtorku.

Minister prezydent stanowczo temu odmówił, oświadczając, że dalsza zwłoka jest niemożliwa. Sytuacya ogólna i zagraniczna wymagają koniecznie załatwienia ustawy wojskowej i pożyczki. Zważywszy, że dotychczasowa 8-dniowa przerwa nie przyniosła żadnego rezultatu sądzi, że nowa przerwa jest zbyteczna. Dalej oświadczył prezydent ministrów, że wobec stosunków w parlamencie wyż wymienione sprawy muszą być załatwione bez parlamentu. Z trudem tylko udało się uzyskać termin do dzisiaj i zwołanie dzisiejszego posiedzenia Izby.

Po posiedzeniu Izby odbyła się ponowna konferencya między hr Stuergkhiem z prezesem Koła drem Leem, zastępcą chrześc.-socyalnych Finkiem i zastępcą Związku niemieckiego dr Grosem. Przywódcy prosili ponownie ministra prezydenta o przerwę do wtorku, należy bowiem dać agraryuszom czeskim sposobność do porozumienia się z komitetem wykonawczym w Pradze i ewentualnie umożliwić im odwrót.

Premier okazał się n i e u g i ę t y m. Oświadczył, że jeżeli parlament nie chce być odroczony, to musi dzisiaj załatwić pierwsze czytanie ustawy wojskowej, w sobotę zaś i w poniedziałek ustawa ta musiałaby być załatwiona w komisyi, tak, aby we wtorek mogło się odbyć drugie czytanie. Premier potępił następnie w bardzo ostrych słowach obstrukcyę czeską, oświadczając, że trzeba raz zerwać z tą taktyką i że nie da żadnych koncesyj za zastanowienie obstrukcyi. Wobec tego stanowczego oświadczenia premiera z jednej strony i oświadczenia agraryuszów czeskich z drugiej strony, że rokowania nie mają celu, gdyż od obstrukcyi stanowczo nie odstąpią, dalsze konferencye okazały się właściwie bezprzedmiotowemi.

Mimo to w interesie ratowania parlamentu prowadzono po południu w dalszym ciągu narady.

Prezes L e o, który po południu konferował z posłem Stankiem, starał się go nakłonić do konferencyi z dwoma delegatami związku niemieckiego i przedłożył to życzenie związkowi niemieckiemu, który istotnie wydelegował dwóch posłów.

Ale i te konferencye nie przyniosły żadnych rezultatów. Kompromis między Niemcami a Czechami w Radzie państwa byłby ostatecznie możliwy, ale wyłoniły się dwie trudności, które temu kompromisowi stoją na przeszkodzie. W pierwszym rzędzie trudność tę tworzą zastępcy wielkiej własności, którzy w parlamencie nie mają ani wpływu, ani głosu, natomiast w Sejmie czeskim zajmują bardzo wpływowe stanowisko i są przeciwni kompromisowi, przeciw rozpisaniu nowych wyborów do Sejmu czeskiego i przeciw przeprowadzeniu reformy wyborczej. Minister-prezydent naraziłby się więc na opozycyę ze strony potężnej grupy właścicieli wielkich dóbr nietylko w Sejmie czeskim, ale także i w Izbie panów. Drugą trudność, na którą wskazał premier, stanowi brak gwarancyi co do dotrzymania kompromisu. Posłowie niemieccy i czescy, zasiadający w Radzie państwa nie mają zresztą mandatu do obejmowania zobowiązań imieniem posłów przyszłego Sejmu czeskiego. Oprócz tego istnieją wielkie trudności techniczne.

O godzinie 5 po południu zebrało się Koło polskie na posiedzenie. Z referatu, przedłożonego przez prezesa Lea, posłowie odnieśli wrażenie, iż sytuacya jest beznadziejna i że rząd pod naporem stosunków, może niezupełnie znanych, nie chce dłużej czekać i że dzisiaj odbędzie się ostatnie posiedzenie Izby posłów, poczem Izba będzie odroczona, a ustawa wojskowa i pożyczka załatwiona będzie w drodze paragrafu 14-go. W czasie posiedzenia Koła polskiego otrzymano kilkakrotnie wiadomość, że rokowania jeszcze się odbywają. Przywódcy Koła polskiego kilkakrotnie opuszczali posiedzenie, aby wziąć udział w tych rokowaniach. Już w samym fakcie, że konferencye jeszcze się odbywają, widzieli niektórzy posłowie nadzieję utrzymania parlamentu. Ale agraryusze czescy stanowczo zaprzeczyli, jakoby mieli zamiar zaniechać obstrukcyi, wobec czego dzisiaj odbędzie się ostatnie posiedzenie Izby.

Co będzie po odroczeniu Izby? Najpierw rząd wyda oczywiście szereg rozporządzeń w drodze paragrafu 14-go, a więc ustawę wojskową, pożyczkę, budżet do końca r. b. z pierwszą ratą na koleje bośniackie i t. d. Co się tyczy regulaminu, którego ważność kończy się z dniem 30 czerwca b. r., jest wątpliwem, aby parlament mógł być zwołany przed 30 czerwca dla uchwalenia nowego regulaminu, gdyż Czesi, którzy nie chcą przepuścić ustawy wojskowej, z pewnością nie zaniechają obstrukcyi dla załatwienia regulaminu, który właśnie obstrukcyę utrudnia. Parlament zbierze się więc zapewne dopiero w jesieni, przyczem obowiązywać będzie stary regulamin, umożliwiający obstrukcyę nietylko stronnictwom, ale nawet pojedyńczym posłom. Termin zebrania się delegacyj nie jest jeszcze ustalony. Zależy to od hr. Berchtolda.

Wiadomość o uzupełnieniu gabinetu polskimi ministrami, jest nieprawdziwa. Dzisiaj radzić będzie nad tą sprawą Koło polskie, ale jest wątpliwem, czy parlamentarzyści polscy w obecnych warunkach wstąpiliby do gabinetu. Gdyby istotnie zamierzono rządzić dłuższy czas bez parlamentu, Polacy domagać się będą tylko nominacyi definitywnego ministra dla Galicyi.

Próba rokowań.

Wiedeń. Jak „Ostd. Post“ donosi, uproszono Koło polskie, aby wywarło wpływ na stronnictwa czeskie, zaś związek niemiecki o wywarcie wpływu na posłów niemieckich z Czech w kierunku zbliżenia obu stron i zastanowienia się nad następującym kompromisem: Rozpisanie nowych wyborów do Sejmu czeskiego i uchwalenie nowej ordynacyi wyborczej, załatwienie budżetu krajowego i wybór członków wydziału krajowego na podstawie nowej ordynacyi krajowej.

Rokowania te jednak nie mają żadnych widoków powodzenia.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem odbyła się konferencya przywódców agraryuszów czeskich z przywódcami innych stronnictw czeskich.

Przebieg wczorajszego posiedzenia.

Wiedeń, 13 marca.

Wczorajsze posiedzenie Rady państwa otwarto po jednogodzinnej przerwie o godzinie 2 po południu. Przemawiali posłowie Kotlarz, Spaczek i Bouquoi. Po kilkakrotnem upomnieniu, prezydent **o d e b r a ł im g ł o s.** Gdy Bouquoi dalej jeszcze mówił, a następny mowca **C h a l o u p k a** nie zabierał głosu, i jemu prezydent głos odebrał.

Wniosek **S p a c z k a** o zamknięcie posiedzenia **o d r z u c o n o** w imiennem głosowaniu 250 przeciw 59 głosom. — Odczytano następnie wnioski i interpelacye.

Poseł **W r ó b e l** w zapytaniu do prezydenta wskazał, że wydane w ostatnich dniach rozporządzenie o stworzeniu centrali dla kontroli emigracyi, rozwiązało wbrew wszelkim oczekiwaniom jedną z najważniejszych spraw politycznych państwa. Całe państwo otoczono kordonem policyi, a wolność przenoszenia się z miejsca na miejsce zostało po prostu zasystowaną. Zarządzenie to sprawiło, że ludność kraju ekonomicznie tak dotkniętego, jak Galicya, jest bez chleba, i nie może się dostać za granicę. Mowca zapytuje prezydenta, czy skłonnym jest zażądać od ministra spraw wewnętrznych, aby przywrócił ubogiej ludności galicyjskiej zagwarantowane ustawami zasadniczemi prawo przenoszenia się z miejsca na miejsce, zwłaszcza przy szukaniu pracy dla utrzymania się.

Poseł **S o u k u p** zapytuje prezydenta w sprawie afery **S v i h y**: Czy prezydent gotów jest „ex praesidio“ napiętnować zdradę jednego z posłów i wyrazić mu pogardę całej Izby?

P r e z y d e n t oświadcza, że jeżeli zarzuty przeciw Svihe są prawdziwe, na co dowodów dotąd niema, zgadza się zupełnie ze stanowiskiem interpelanta.

Prezydent proponuje, aby następne posiedzenie odbyć dzisiaj z tym samym porządkiem dziennym.

Poseł Gustaw **G r o s s** podnosi, że należy wyjaśnić, czy zbrodnicza obstrukcya zwraca się także przeciw ustawie o poborze rekruta, leżącej w interesie państwa i ludności, i przeciw kredytom, przeznaczonym na zajęcie tysięcy bezrobotnych. Mowca stawia wniosek, aby na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia postawić na pierwszem miejscu ustawę o poborze rekruta.

Poseł **P i t a c c o** stanowczo się temu sprzeciwił, bo sprawa fakultetu włoskiego znowu będzie odroczoną.

Wniosek Grossa **p r z y j ę t o** 181 przeciw 147 głosom.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń. Na końcu wczorajszego posiedzenia Izby posłów na wniosek posła Grossa uchwalono zmianę porządku dziennego Izby w tym kierunku, że na pierwszem miejscu stanęła ustawa wojskowa zamiast ustawy o ulgach w podatku domowo-klasowym i domowo-czynszowym.

Głosowanie nad tym wnioskiem doprowadziło do różnic w Kole polskiem. Z ludowców należących do Koła polskiego tylko posłowie Wróbel i Kędzior głosowali za wnioskiem, inni zaś ludowcy wyszli ze sali posiedzeń, natomiast ludowcy stojący poza Kołem, a grupujący się koło Stapińskiego, głosowali przeciw.

Z Koła polskiego.

(Komunikat z posiedzenia z 12 marca)

(Telefonem).

Wiedeń, 13 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu prezes dr **L e o** przedstawił zabiegi, poczynione w celu przywrócenia normalnych obrad parlamentarnych. Starania te nie odniosły skutku. Następnie zdał sprawę z konferencyi z hr. Stuergkhiem w sprawie zakładania szkół i akcyi zapomogowej w Galicyi. Narady będą w tych dniach ukończone. Nastąpiła dyskusya nad utrudnieniami, stawianemi przez rząd ludności, chcącej udać się za zarobkiem za granicę. Uchwalono następnie wniosek hr. **R e y a**:

O swobodę emigracyi.

Koło polskie domaga się najenergiczniej, aby rząd **c o f n ą ł** ostatnie rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, żądające od każdego podróżnego przedkładania paszportów i fotografii i aby cofnął wszelkie zarządzenia, tamujące swobodny ruch ludności za zarobkiem.

O rozpoczęcie robót publicznych.

Przekazano komisyi parlamentarnej wniosek posła **R e y a**, **aby rząd rozpoczął budowle publiczne na wielką skalę w Galicyi** a ludności bez zajęcia natychmiast dał robotę.

Przekazano wniosek posła **H a l b a n a**, aby zwrócić uwagę rządu na niebezpieczeństwo zbyt wysokiej granicy wieku przy emigracyi, oraz na skutki zarządzeń paszportowych, przez co zwiększy się emigracya nielegalna przy pomocy pokątnych agentów i wykluczy powrót wychodźców z powodu obawy kary. Mowca żądał także interwencyi u ministra sprawiedliwości w sprawie polskiego Tow. Emigracyjnego, któremu utrudnia się nawet pośrednictwo pracy, wysoce pożądanej w obrębie kraju i państwa. Odesłano do komisyi parlamentarnej również wniosek pos. Halbana, aby uregulowano stosunki wychodźcze, by podlegały one ograniczeniu najdalej między 19 a 27 rokiem życia; aby wykonywano kontrolę wobec agencyj, uprawiających nielegalną emigracyę n. p. „Providendia“.

Pos. **S t e s ł o w i c z** podnosi, że obecnie zawierane umowy z Tow. okrętowemi co do emigracyi, są przedmiotem dyskusyi; mowca zgłasza wniosek, aby najbliższe posiedzenie Koła poświęcić tym sprawom.

Akcya zapomogowa.

Pos. **K l e s k i** omawia bezrobocie w miastach, ostro atakuje rząd centralny i imieniem miejskich posłów parlamentarnych wyraża mu niezadowolenie. Zgłasza wnioski:

1) Koło wzywa prezydyum, aby z całą energią domagało się u rządu wykonania tych postulatów co do akcyi zapomogowej, które znalazły wyraz w uchwalonych rezolucyach sejmowych. 2) Aby prezydyum udało się do prezydenta ministrów i uzyskało przyrzeczenie i pełnomocnictwo dla namiestnictwa w sprawie natychmiastowego rozdawnictwa robót przy ustalonych już budowlach państwowych w krótkiej drodze przy zużytkowaniu prywatnych sił technicznych i takich środków technicznych, któreby umożliwiły natychmiastowe rozpoczęcie tych robót.

Dalsze wnioski.

Poseł **L o e w e n s t e i n** zgłasza wniosek: Koło poleca prezydyum przedstawienie prezydentowi ministrów, aby przy budowlach rządowych (jak dom karny w Drohobyczu i t. p.) nie oddawano robót wewnętrznego urządzenia domom karnym, ale rzemieślnikom i rekodzielnikom krajowym, pozbawionym zarobku wskutek przesilenia gospodarczego.

Pos. **R y c h l i k** domaga się wywarcia wpływu celem najszybszego wypłacenia zalegających w ministerstwie skarbu należytości dla przedsiębiorców za wykonane i skolaudowane już roboty i dostawy.

Poseł **Ś r e d n i a w s k i** zwraca uwagę na kary wymierzane przez starostwa za pisanie listów o karty okrętowe i żąda najszybszego rozpoczęcia robót publicznych w kraju, regulacyi rzek, budowy dróg i szkół.

Pos. **W i t o s** domaga się, aby rząd udzielił wydatnej subwencyi na budowę i regulacyę dróg gminnych I i II klasy, z równoczesnem usunięciem warunku, aby fundusze były użyte tylko na roboty, z wykluczeniem zakupna materyału. Dalej zgłosił mowca wniosek, wzywający rząd, aby wyasygnował fundusze na pożyczki długoterminowe, bezprocentowe lub za niskim procentem dla rolników; aby rząd wstrzymał egzekucye podatkowe do czasu zbiorów.

Posłowie **L a s o c k i** i **W r ó b e l** domagali się energicznych rokowań w Izbie i z rządem o uchwalenie ulg w podatku domowo-czynszowym.

Pos. **B a n a ś** żądał, aby akcya zapomogowa objęła także przemysł stolarski w Kalwaryi, przez udzielenie tamtejszemu Tow. stolarzy znaczniejszej pożyczki z funduszów państwowych.

Pos. **H a l b a n** podnosi sprawę kredytów na budowę linii telefonicznych i domaga się interwencyi w ministerstwie handlu, podkreślając, że ministerstwo skarbu nie odmawia na ten cel środków.

Posłowie **W r ó b e l** i **Z a r a ń s k i** domagają się akcyi w sprawie przebudowy stacyi w Trzebini i inwestycyj na galicyjskiej linii kolei północnej.

Poseł **H a l l e r** domaga się skłonienia ministerstwa handlu do wpłynięcia na Tow. „Helios“ o rozszerzenie i otwarcie fabryki zapałek w Żywieckiem.

Zakusy Niemców w Białej.

Poseł **Z a m o r s k i** wskazuje, że Niemcy bialscy wystąpili z zarzutami z powodu krytykowania ich nadużyć w akcyi wyborczej miejskiej; nie mogąc nic zrobić mowcy, jako referentowi, oskarżyli sekretarza wiecu prof. Podgórskiego do sądu, ogłosili list otwarty do ministra oświaty i wysłali deputacyę do Wiednia, którą poprowadził do ministra oświaty poseł Dehmel z żądaniem odmówienia dalszego urlopu temu profesorowi. Deputacya była także u kierownika ministerstwa skarbu i domagała się usunięcia radcy skarbowego Gajewskiego za to, że mianowany przez namiestnictwo cenzorem kina, chciał urząd swój wykonywać. Rada miasta Białej nie przyjęła tego do wiadomości. Mowca domaga się sparaliżowania tych zakusów.

Echa afery Svihy.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń, 13 marca.

W parlamencie wniesiono wczoraj kilka zapytań i interpelacyj w sprawie Svihy. Interpelanci domagają się od premiera wyjaśnień co do stanowiska, jakie zajmowali w tej sprawie prezydent policyi w Pradze Krzikawa i radca Chlum, którzy nadużyli swej władzy przez angażowanie Svihy do służby szpiclowskiej. Interpelanci zapytują, z jakich środków rząd opłacał Svihę, czy rząd zamierza wdrożyć śledztwo przeciw tym organom policyjnym, które układały się o Svihę, czy może dać parlamentowi dowody, iż poprzednio nic o aferze Svihy nie wiedział i czy zechce dać gwarancyę, iż w przyszłości podobne zajścia się nie powtórzą.

Wiedeń. Klub radykalny czeski wybrał wczoraj przewodniczącym w miejsce Svihy posła Choca.

Wiedeń. List, w którym dr Sviha złożył mandat poselski, jest wystosowany do prezydenta Izby z datą Tryest, 11 marca. List brzmi:

Czcigodny panie prezydencie! Osądzony i potępiony bez wysłuchania, opuszczony przez własne stronnictwo, które conajmniej przedwcześnie odemnie odstąpiło, przez co mi niewątpliwie odebrało możność wystąpienia przed przysięgłymi, aby przynajmniej przed tem forum przedsięwziąć próbę rehabilitacyi, widzę się zmuszonym do złożenia mandatu. Proszę tę rezygnacyę moją przyjąć do wiadomości.

Praga. Ze strony radykalnej czeskiej donoszą, że czeska Rada narodowa wydała swój wyrok co do Svihy, po przesłuchaniu mężów zaufania policyi praskiej i czeskiego namiestnictwa.

List wystosowany przez Svihę do prezydenta Izby posłów, wywołał w kołach radykalnych czeskich deprymujące wrażenie, gdyż Sviha wyraźnie oświadcza w tym liście, że zrzeka się procesu, wytoczonego „Nar. Listom“, co jest najzupełniejszem przyznaniem się do winy.

Praga. Dzienniki młodoczeskie donoszą, że Sviha otrzymał od policyi polecenia donoszenia w pierwszym rzędzie o stosunkach czeskich polityków z zagranicą. Chodziło tu głównie o posła Klofacza, który jak wiadomo, często wyjeżdżał na Bałkan. Sviha miał przedewszystkiem donieść policyi o zamiarach Klofacza i o jego korespondencyi z politykami bałkańskimi a rosyjskimi. Sviha miał też donieść o stosunkach innych polityków czeskich z politykami bałkańskimi.

Praga. W kołach politycznych oświadczają, że wiceprezydent namiestnictwa Wojaczek i szef prezydyalny br. Braun dostarczyli młodoczechom materyałów przeciw Svize. „Nar. Listy“ zaprzeczają tej wiadomości.

Tryest. Donoszą, że Sviha udał się wczoraj do Dalmacyi, wedle innych doniesień do Akwilei do krewnych.

Sazonow i Witte o naprężeniu rosyjsko-niemieckiem.

(Telegr. „N. Reformy“).

Budapeszt, 13 marca.

Dziennik „Az Est“ podaje interwiew swego specyalnego korespondenta petersburskiego, Andrzeja Adoriana, z ministrem **S a z o n o w e m.** Na zapytanie o pewne naprężenie stosunków między Rosyą a Austryą, odpowiedział minister:

— Dlaczego pan sądzi, że stosunki są naprężone? Jestem odmiennego zdania. Nasz stosunek jest wyborny. Po jednej i po drugiej stronie panuje zupełna poprawność. Wiem, że gdy pojawiła się wiadomość o mojem ustąpieniu, uważano to za znak, że polityka pokojowa poniosła klęskę, a przyjdą do steru zdecydowani zwolennicy wojny. Zapatrywanie to było błędnem. W roku ubiegłym były momenty krytyczne, ale naprężenie to znikło co do Balkanu, albowiem ani Rosya, ani Austrya nie myślą o zdobyczach terytoryalnych. Jest rzeczą wykluczoną, aby z tego powodu mógł powstać konflikt.

Na pytanie korespondenta co do zbrojeń, oświadczył **S a z o n o w**:

Podwyższenie zbrojeń zostało zainicyowane przez Niemcy, za nimi poszła Francya i Austrya. Rosya, w której liczba urodzin wynosi rocznie 2½ miliona, może sobie pozwolić na zbytek podwyższenia stanu prezencyjnego armii. Mówię, zbytek, choć się to dzieje jedynie pod wpływem zbrojeń innych państw. — Nie chcemy żadnej wojny, a jeżeli podwyższamy stan naszej armii, to dzieje się to dla wymuszenia pewnego pokoju. Chcemy z Austryą żyć w pokoju a także z Niemcami. Nie mogę sądzić, aby te państwa wobec nas żywiły nieprzyjazne uczucia.

Berlin. (WAT). „Loc. Anzeiger“ ogłasza rozmowę swego korespondenta petersburskiego z hr. Wittem na temat stosunków rosyjsko-niemieckich. Hr. Witte oświadczył, że politykę rosyjską prowadzi wyłącznie car. Sazonow jest jedynie jego organem wykonawczym.

Hr. Witte na podstawie długoletniej znajomości stosunków, jest przekonany, iż car jest usposobiony zupełnie pokojowo. Tosamo twierdzi hr. Witte o Sazonowie, który już z natury jest usposobienia pokojowego. Ani car, ani dyplomacya rosyjska, ani rosyjskie koła rządowe, nie myślą o wojnie z Niemcami.

Cała kampania niemiecka i niemieckie alarmy wojenne są, zdaniem Wittego, zupełnie niezrozumiałe. Rosya stoi wprawdzie na straży swoich interesów i nie myśli dać się dłużej wyzyskiwać przez inne państwa, ale w żadnym razie nie myśli o wojnie. — Prawdopodobnie przyczyny tego naprężenia niemiecko-rosyjskiego, należy szukać w intrygach i prowokacyach. Hr. Witte jest zdania, że ktoś trzeci usiłuje podszczuć oba mocarstwa na siebie, lecz źródła tych machinacyj są rządowi rosyjskiemu nieznane.

Berlin. „Berl. Tageblatt“ donosi z Petersburga, że stanowisko Sazonowa w ostatnim czasie tak się wzmocniło, iż o jego ustąpieniu w najbliższym czasie nie ma mowy.

Proklamacya ks. Wieda.

(Telegr. „N. Reformy“)

Durazzo, 13 marca.

Książę wydał następującą proklamacyę:

Albańczycy! Dzisiaj wolna i niezawisła Albania wchodzi w nowy okres swej historyi. Los ojczyzny spoczywa odtąd w ręku jej panującego, jest powierzony mądrości rządu i cnotom patryotów. Droga przed nami jest długa i zasłana przeszkodami, ale żadna nie jest tak wielką, aby nie mogła być przebytą dla narodu z chwalebną spuścizną i dawną historyą, dla narodu, który, jak wy, posiada silną wolę pracowania i postępowania naprzód. Naszym i naszych następców obowiązkiem będzie zawsze dbać o dobrobyt narodu i dążyć do tego wszelkiemi siłami. Ożywiony temi uczuciami, przyjmuję z waszych rąk koronę.

Albańczycy! Wstępując na tron, oczekujemy, że wszyscy skupicie się około waszego monarchy i z nami pracować będziecie dla wypełnienia dążeń narodu. Wilhelm I.

Utworzenie gabinetu.

Durazzo. W dniu 9 bm. pod przewodnictwem księcia odbyło się posiedzenie międzynarodowej komisyi kontrolnej w sprawie utworzenia gabinetu. Decyzya jeszcze nie zapadła.

Protest przeciw uchwale Rady m. Krakowa.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 marca.

Jedna z korespondencyj donosi, że u prezydenta i ministra spraw wewnętrznych zjawili się posłowie niemieccy ze Śląska, aby zaprotestować przeciw uchwale Rady miasta Krakowa, wzywającej Koło polskie do poczynienia kroków, aby część Śląska wydzieloną została z dyecezyi wrocławskiej i przydzieloną do krakowskiej. Premier odpowiedział, że **u c h w a ł a t a n i e m a w i d o k ó w u r z e c z y w i s t n i e n i a**, a **ż y c z e n i u R a d y m. K r a k o w a n i e b ę d z i e m o ż n a z a d o ś ć u c z y n i ć.**

Proces o zdradę stanu.

(Telefonem).

Lwów, 13 marca.

Wczoraj przez cały dzień przesłuchiwano w dalszym ciągu Bendasiuka. Bendasiuk twierdzi, że nie miał żadnych stosunków z Petersburgiem, ani z towarzystwem halicko-russkiem, zaprzecza, jakoby członek Dumy **L w o w** mówił o połączeniu Galicyi z Rosyą, a Bobrinski o poddaniu Galicyi pod panowanie rosyjskie. Książki rosyjskie oskarżony kolportował w bursach, ponieważ lektura szkolna nie wystarczała do narodowego uświadomienia młodzieży w duchu russkim. Gramatykę języka russkiego wydał we Lwowie z własnej inicyatywy, aby spopularyzować literacki język russki. Pieniędzy na ten cel z Rosyi nie otrzymał.

Na zapytanie, dlaczego w tej gramatyce umieścił historyę panującego domu rosyjskiego, a nie umieścił historyi panującego domu w Austryi, oświadcza, że były to historyczne wzmianki, pisane przez literatów rosyjskich. Co do znalezionych u niego pieniędzy austryackich i rosyjskich, oświadcza, że pochodzą z oszczędności, ruble zaś zatrzymał po powrocie z Rosyi

Znaczniejsze kwoty, jakie składał w Kasie oszczędności, pochodziły ze składek na bursy. Zapytany, dlaczego data składania tych pieniędzy zbiega się zawsze z datą jego powrotu z Rosyi, oświadcza Bendasiuk, że to niemożliwe.

W bursach nie krzewiono ani carosławia, ani prawosławia. Przyznaje, że w Chełmie spotkał się z biskupem Eulogiuszem, nie łączyły go jednak z nim wcale bliższe stosunki, był bowiem u niego tylko na praźniku. W Chełmie bywał dosyć często, bo w pensyonatach tamtejszych znajdowały się córki ziomków, członków partyi.

Na tem rozprawę odroczono do dzisiaj. Dzisiaj zapytywać będą oskarżonego prokurator i obrońcy.

Niedobór komisyi kolonizacyjnej.

(Telegr. „N. Reformy“).

Berlin. (WAT). Sejm pruski otrzymał sprawozdanie z działalności komisyi kolonizacyjnej za rok 1913. Komisya miała do sprzedania w 1913 roku 269 dóbr rycerskich o obszarze 12.794 ha, razem 541 posiadłości o powierzchni 142.284 ha. W roku 1913 komisya kupiła trzy dobra rycerskie, 10 dóbr większych, oraz 17 gospodarstw o obszarze 4.513 ha, kosztem 8.332.571 m. Razem z nabytemi w poprzednich latach, majątek komisyi wynosił 438.560 ha, wartości 438.989.949 m.

Z tego **nabyła komisya z rąk polskich 210**

dóbr większych i 257 gospodarstw mniejszych, o łącznym obszarze 124.993 ha. Na gruntach zakupionych w Poznańskiem, osiedliła komisya 151.000 kolonistów. Komisya zatem nabyła ogółem z rąk polskich 28%, a z rąk niemieckich 72% ziemi i wydała na ten cel marek 913,872.000.

Niedobór wynosi 621,316.000 m.

Wspólnik zbrodni jasnogórskiej odnaleziony.

(Telegr. „N. Reformy").

Poznań. (WAT) Zbiegły swego czasu Stanisław Załóg, obwiniony o współudział w morderstwie Macocha i w obrabowaniu klasztoru jasnogórskiego, został w Ameryce odnaleziony i w najbliższych dniach ma być wydany Rosyi.

Telegramy

z dnia 13 marca.

Z Rady miasta Lwowa.

Lwów. Rada miasta Lwowa po przemowie prezydenta Neumana, który poświęcił żałobne wspomnienie ś. p. prof. Bron. Radziszewskiemu, uchwaliła pochować zwłoki zmarłego profesora kosztem miasta. Nad grobem przemówi wiceprezydent Rutowski.

Po referacie wiceprez. Stabla uchwalono przyjść bezrobotnym w pomoc i zaciągnąć pożyczkę komunalną 9 milionów koron na rozpoczęcie różnych budowli, jak szkoły, gimnazya realne, teatr ludowy, pałac sztuki.

Zniżenie stopy procentowej

Budapeszt. Rada generalna Banku austro-węgierskiego odbyła posiedzenie, na którem sekretarz generalny Schmid oświadczył: Statuty Banku i sytuacya na targu pieniężnym pozwala na zniżenie stopy na 4 procent, co od grudnia 1911 r. nie miało miejsca. Chociaż na razie targi pieniężne spokojniej oceniają sytuacyę polityczną, przecież przejściowo w polityce zagranicznej zauważyć się daje pewne zaniepokojenie, tak, że w Berlinie poruszono już kwestyę, czy bank państwowy nie ma przystąpić do podwyższenia stopy procentowej. Wkońcu oświadczył sekretarz, że Bank austro-węgierski otrzymał wiadomość ze źródła na wskroś pewnego, iż zdaje się, że zamącenia pokoju w najbliższej przyszłości obawiać się nie należy.

Wiedeń. Jak słychać, kierownik ministerstwa skarbu zawarł z bankami wiedeńskiemi umowę co do zaliczki na „conto corrente" według zniżonej stopy procentowej.

Ciągnienie loteryi państwowej.

Wiedeń. Przy ciągnieniu V. klasy loteryi państwowej 20.000 K wygrał nr 687, 10.000 koron nr 29.498, 5000 K nra 16.830 i 49.080, po 2000 K nra 16.061, 16.670, 20.463, 22.863, 29.779, 30.611, 30.624, 31.898, 39.067, 52.457, 55.131, 60.112, 64.942, 65.616, 68.813, 76.471, 76.679, 76.725, 77.212, 81.784, 94.396.

Demonstracye studentów.

Wiedeń. Wczoraj odbyła się przed parlamentem i uniwersytetem demonstracya studentów południowo-słowiańskich z protestem przeciw zamierzonemu utworzeniu uniwersytetu włoskiego.

Strajk słuchaczów szkoły weterynaryjnej.

Wiedeń. Słuchacze szkoły weterynaryjnej proklamowali strajk generalny i postanowili nie wrócić na wykłady, dopóki nie ustąpi obecny rektor i dopóki szkoła zostawać będzie w zarządzie ministerstwa wojny.

Echa zamachu w Debreczynie.

Budapeszt. Policya w Debreczynie rozpisała listy gończe za Kataranem i Kiryłowem, wyznaczając nagrody za ich schwytanie.

Powstanie w Epirze.

Ateny. Powstanie w Epirze rozszerza się. — Bierze w niem udział wielu oficerów greckich. Władze greckie zastanowiły dalsze opróżnianie Epiru, aby rzekomo nie umożliwiać rozszerzania się powstania.

Kara za wandalizm.

Londyn. Sufrażystka Richardson, która zniszczyła obraz Velasqueza, skazana została przez sąd przysięgłych na 6 miesięcy więzienia.

Z sali koncertowej.

Wieczór muzyki nowoczesnej.

Program skrzący się mozaikową pstrokacizną, chaotyczny w układzie, zmącony nadto niespodzianem odwołaniem udziału p. Dębickiej, zbyt wielka liczba wykonawców — i to bez uzasadnionej konieczności — całość nieco dorywcza w przeprowadzeniu, oto momenty, które nie mogły wywołać jednolitych i głębszych wrażeń, jakich oczekiwać można było pierwotnie przy pierwszej zapowiedzi koncertu, poświęconego muzyce nowoczesnej.

Szczególny urok miał jednak ten koncert, przez osobisty udział Karola Szymanowskiego, którego twórczość reprezentowała sonata skrzypcowa op. 9 (D-mol, a nie F-dur, jak podawał program) i romans op. 23

Wykonał je kompozytor ze skrzypkiem, p. Julianem Pulikowskim. Ktoby chciał sąd swój o sonacie oprzeć na tej interpretacyi, doszedłby do niezbyt pochlebnych i pozytywnych wniosków, gdyż poza poprawnością rytmiczną, nie było w wykonaniu żadnych muzykalnych ani artystycznych pierwiastków. Sonatę znam dokładnie: przedstawia ona wielkie trudności wykonawcze, to rzecz pewna, lecz pokonać je można drogą szczegółowego wniknięcia w jej treść i strukturę; tymczasem p. Pulikowski grał ją tak, jakby nader pobieżnie się z sonatą zaznajomił. Sonata d-mol jest dziełem wysokiej wartości: wśród nowoczesnych sonat skrzypkowych, rozpływających się w wodnistej beztreściwości i bezładzie formalnem, jest zjawiskiem niezwykłem; cechą jej jest ścisła i zwięzła budowa, polot i jędrność w tematach głębia w ich przetworzeniu; andante tchnie melodyjnem pięknem i dźwięczy tonem skupienia. Finał interesujący technicznie, nie stoi na poziomie pierwszego allegra. Utwory Szymanowskiego były naczelnym punktem programu i budziły największe zaciekawienie. Żałować należy, że wśród mnóstwa pieśni które znalazły się w programie, pominięto Szymanowskiego a umieszczono inne, którychbyśmy chętnie byli nie słuchali.

P. Matylda Lewicka zastąpiła w ostatniej chwili p. Dębicką; pieśń w jej wykonaniu, nie posiada znamienitych i koniecznych swych cech; natomiast fragmenty operowe ukazują w właściwem świetle wykonawcze zalety artystki.

Mimo, że i drugi reprezentant pieśni na tym wieczorze nie jest estradowym śpiewakiem, lecz artystą operowym, znalazła w nim pieśń wykonawcę umiejącego nadać interpretacyi charakterystyczną barwę; p. Józef Mann (z wiedeńskiej „Volksoper"), odśpiewał pieśni Wolfa, Straussa, Weingartena, Marxa i Mahlera. — W koncercie wystąpiła po raz pierwszy p. Marya Chrucka, pianistka o technice poprawnej, czystej i niezaprzeczonej kulturze muzykalnej.

Dr Józef W. Reiss.

Mordercy ś. p. Świszczowskiego przed sądem.

Kraków, 13 marca.

Zeznania świadków.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy zeznawał Adam Paszkowski, rysownik z Tarnowa. Świadek opowiada, że znał Godulę z czasów, gdy tenże mieszkał razem z Schreiberem. Widywał u nich Pousteckiego.

Przew.: Pan był w Krakowie w dzień napadu?

Świadek: Byłem. Na drugi dzień powiedziałem p. Włodydze, agentowi policyjnemu, że słyszałem o Łyżwińskim, iż on miał wykonać napad.

Dalej zeznaje świad. Władysław Niemczyk, że mieszkał u Goduli i wyprowadził się w lipcu 1913 r. dlatego, że mu często ginęły pieniądze. Opowiada, jak raz Godulę przychwycił na gorącym uczynku, gdy wyjąwsy klucz z pod poduszki, otwierał jego kuferek. Zabrał mu wtedy kilka koron.

Przew.: Pan był wtedy pijany?

Świadek: Byłem pijany.

Przew.: Czy chce świadek zwrotu pieniędzy?

Świadek: Nie, jak pan Godula zarobi uczciwie, to wtedy mi może odda.

Przew.: Cóż panie Godula?

Godula: To nieprawda, żebym ja kradł, może to kto inny.

Obrońca dr Krzaklewski: W jaki sposób doniosło się policyi o kradzieży Goduli?

Świadek: Ja nic nie donosiłem.

Przew.: To Łyżwiński zeznawał.

Świadek Józef Kurdziel, majster krawiecki, zeznaje, że Krajewski tuż przed napadem o godz. 7 wieczór przyszedł do niego w sprawie zwężenia rękawów w ubraniu

Przew.: Wszyscyście chodzili, gdzieście mogli — widocznie umyślnie, celem wykazania „alibi".

Świadek Władysław Lange, kierownik firmy „Gebethner" w Krakowie, zeznaje bez przysięgi. Opowiada o stosunkach w księgarni i składach przy ulicy Krowoderskiej oraz funkcyj, spełnianych przez Godulę. Bilans wykazał poważne braki za lata 1912 i 1913.

Przewodniczący odracza rozprawę do popołudnia na godz. 4.

Rozprawa popołudniowa.

Dalej zeznaje świad. Władysław Niemczuk, dysława Langego. Oświadcza że Godula był używany do ekspedycyi i inkasował od służącego pieniądze, które następnie oddawał do kasy.

Przew.: Czy przypomina pan sobie o wykrytym przypadku nadużyć Goduli?

Świadek przedstawia spis braków z tego czasu, kiedy Godula pracował w księgarni. Wynoszą ogółem 117 K. Godula miał do czynienia z temi rachunkami. Razu pewnego po wykryciu braku w kasie 8 koron, które, jak twierdzi Godula, pożyczył służącemu, sam podziękował za służbę i dobrowolnie odszedł.

Przew.: Czy pan go kiedy przyłapał na kradzieży?

Świadek: Nigdy... podejrzywaliśmy go tylko o kradzieże, a opieraliśmy to tylko na tem, że ubierał się przyzwoicie i kupował sobie pierścionki. Raz już po odejściu Goduli w marcu 1913 r. chciałem wejść do księgarni, ale nie mogłem drzwi otworzyć, gdyż w otworze była śrubka. Był przy tem obecny ś. p. Świszczowski. Było to w niedzielę.

Dalej opowiada świadek, o urzędowaniu ś. p. Świszczowskiego i sytuacyi, w jakiej zobaczył zwłoki zamordowanego krytycznej nocy. Rozpoznaje sznurek, chustki i skarpetkę, znalezione przy nieboszczyku; przedstawia stan kasy po jej otworzeniu w czasie śledztwa. Skradziono 6360 K, jednak firma nie ponosi szkody gdyż Tow. asekuracyjne wróciło stratę.

(Przewodniczący zarządza pauzę).

Świadek Janina Kleczkowska, zajęta w księgarni Gebethnera, zapytana o Godulę, mówi, że po odejściu jego dowiedziała się o pewnych niedokładnościach w kasie. Pewnej niedzieli chciała wejść do księgarni, ale śrubka była założona do zamku i nie mogła wskutek tego otworzyć drzwi.

Świadek Władysław Muszyński, woźny kolei państwowej, zeznaje na okoliczność, że Świerczyński pożyczał od niego pieniądze i twierdzi, że zawsze oddawał.

Świadek Wawrzyniec Wiśniowski, monter, opowiada, że pracował razem z oskarżonymi w pałacu Spiskim. Po morderstwie rozmawiał z Krajewskim, który był oburzony na morderców i wyraził się: „Pasy bym darł z takich ludzi". Świerczyński w cztery dni po napadzie w pewnej restauracyi oświadczył świadkowi, że mu nic nie pozostaje, tylko „albo kulka w łeb, albo stryczek". Wzbudziło to w świadku podejrzenie i zaraz przyszło mu na myśl, że może to Świerczyński brał udział w napadzie. Tego samego dnia wtajemniczył go w całą sprawę Świerczyński, mówiąc, że nie zwierzył mu się przedtem, gdyż są to Królewiaki i jak zdradzi to go zabiją.

Świadek poszedł tedy do policyi i podał swoje przypuszczenie. Świerczyńskiego tedy aresztowano.

Prokurator dr Lang. Świerczyński z Gackiewiczem żyli w przyjaźni?

Świadek: Gackiewicz miał wielki wpływ na Świerczyńskiego i jakby chciał, toby z niego mógł zrobić, albo porządnego człowieka, albo mordercę.

Obrońca dr Stołwiński. Czy Gackiewicz opowiadał co o morderstwie?

Świadek. Nic.

Świadek Karol Zastępski, krawiec, zeznaje na okoliczność, że Krajewski miał często jakieś chorobliwe napady. Świadek nie zdaje sobie sprawy z rodzaju tej choroby.

W tym samym duchu zeznawała M. Zastępska.

Na tem przewodniczący odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego, godzina 9 rano.

Kronika.

Kraków, piątek, 13 marca.

Kalendarz kościelny: Nicefora i Teodora.

Teatr miejski imienia Słowackiego: Teatr zamknięty.

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Rozwój polskiej myśli politycznej", Wilhelm Feldman.

II podwieczorek T. S. L., który odbędzie się dzisiej w sali Hotelu Saskiego między godziną 4-tą a 7-mą wieczorem, zapowiada się dzięki poparciu przyjaciół T. S. L., a w szczególności Koła VI im. J. Słowackiego, bardzo pomyślnie. Czysty zysk z pierwszego podwieczorku w kwocie K 54, daje możność Kołu VI otwarcia w najbliższych dniach nowej Czytelni w Chrzanowskiem: w Myślachowicach. Produkcye artystyczne w dniu dzisiejszym będą urozmaicone bogatym programem.

Wieczór sióstr Wiesenthal, który odbędzie się dzisiej, jest przedmiotem ogromnego zainteresowania. Program obejmuje tańce z opery „Manon", adaggetto z „Arlezianki" Bizeta, walc J. Straussa „Dorfschwalben" i tegoż „Violeta" polka. W drugiej części marsz turecki Beethovena, cake-walke Debussego i walc z „Fausta". Akompaniować będzie muzyka 56 p. p. Podium Starego teatru będzie specyalnie podwyższone, ażeby tancerki można widzieć ze wszystkich miejsc. Nieliczne bilety we wszystkich kategoryach cen są jeszcze do nabycia.

Zebranie numizmatyków odbędzie się dzisiej o godz. 5 i pół po południu w Hotelu Francuskim. Mówić będzie p. A. Hniłko na temat: „Najnowsze wykopalisko w Krakowie".

Wiec medyków. W auli „Collegium Novum" w Krakowie odbył się wczoraj wieczorem wiec medyków. Jako kurator był obecny prof. dr Marchlewski. Na wiecu zjawiło się także kilku profesorów wydziału medycznego. Wiec zwołany został przez słuchaczów wydziału lekarskiego w sprawie zbyt wygórowanych, zdaniem młodzieży, wymagań niektórych profesorów przy rygorozach. Na wiecu, który przybierał niekiedy burzliwy charakter, użalano się, że uczniowie nie mają fizycznej możności nabyć wiedzy, jakiej przy egzaminach żądają od nich profesorzy pewnych przedmiotów.

Włamanie. Na strych Maksymiliany Mazurkiewiczowej przy ul. Strzeleckiej l. 8 włamali się wczoraj wieczorem dotąd niewyśledzeni sprawcy i skradli kufer z bielizną wartości 100 kor.

Wypadek przy pracy. Na pogotowie ratunkowe zgłosił się wczoraj 10 letni Józio Świtkus, syn włościanina z Kręcin, któremu sieczkarka urwała trzy palce u prawej ręki. Po opatrzeniu przewieziono rannego do szpitala św. Łazarza.

Usiłowane samobójstwo. W domu przy ul. Wolskiej l. 38 usiłował wczoraj odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru 28 letni Edmund Z. Kula utkwiła w piersiach. Desperata w beznadziejnym stanie przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

Samobójstwo. Ze Lwowa donoszą: Wczoraj o g. 5 po południu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru ośmnastoletni syn właścicielki dóbr Czeremchów Witold Lachowski, w mieszkaniu matki swej pod l. 2 przy ul. Chodorowskiego. Śmierć nastąpiła natychmiast po strzale. Powodem rozpaczliwego czynu nieuleczalna choroba nerwowa, a skutkiem niej niezdolność do jakiejkolwiek pracy.

Zmarli:

Ś. p. O. Stefan Bratkowski T. J. zmarł wczoraj w nocy w Krakowie. Urodzony dnia 14 września 1853 roku w Zawalikach na Podolu rosyjskiem, w roku 1874 wstąpił do nowicyatu OO. Jezuitów w Starej Wsi, następnie przeniesiony został do Krakowa. Szczególną opieką otaczał młodzież. Dla wysokich zalet charakteru cieszył się w mieście powszechnem poważaniem.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 12 marca. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3 prc. 282·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 243·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 272·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 227·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-prc. 108·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 27·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 475·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 60·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 100 złr. 52·50, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·75, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 100·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 225·50 Tureckie oblig. prem. kolei prc. 227·—, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 469·—.

Berlin, 12 marca. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 420·25, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótkie 84·90 Austryackie noty 84·90, Rosyjskie noty 215·75, Amerykańskie noty —·—, 3-prc. pruskie konsole 77·50 włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 88·75, Niemiecki bank państwowy 146·—, Austryackie akcye kredytowe —·—, Berlińskie Towarzystwo handlowe 16·25 Diskonto Komandit 197·25, Austryackie koleje państw 155·25. Lombardy 22·37 Kanada Pacific 210·25, Losy tureckie 167·50. Hohenlohe 121·25, Phönix 240·—, Gelsenkirchner 193·12, Hamburg-Ameryka Packetf. 141·75 Hansa 290·87, Północny Lloyd 124·75.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.